

Ej wy tam, to jest moja solowa płyta
bo to ten słów bandyta i ta praktyka na bitach nabyta
Wita was rymów tytan
a ty już wiesz, że ta technika
jest jak pamięć o mitach
nigdy nie zanika, to jest ta bragga klika
i znów o drogę
nie pyta elita
Ta myśl pokrzepia jak Biovital
bo to gra

jak w remika, jak kostka rubika
logika, nie podrabialna jak flow Magika
A ty, nie bądź jak falsyfikat
innego rapera a tu klika
mój głos, donośny jak ryk silnika
Jak monolit pomnika twardy
moje rymy to bomby, jeśli twoje to petardy
(2x)
Jadę jak Schumacher, sztacham się szum machem
rymów szturm robię, zatem robię szum rapem
Mam na to swój patent, klimatem przesiąknięty
to ten typ i te patenty, znasz mnie

Powiedz ile to już lat brat, robimy ten rap
choć chcieliby, nie mogą nam tego zabrać
Jebane Taliby, rady nam nie daliby
choć bezwiednie powtarzają wychyliłybyśmy
Oni mogą chodzić jak my, mówić jak my
ale nie są nami, wiesz kim są? falsyfikatami
Jebani, nawet jak będą mieli
goldy pod katanami
zawsze będą przez nas rozszyfrowani, jak sen
Wczoraj rap, jutro rave, lubisz akcji schizę?
to lepiej weź jedź gdzieś na Ibizę
Albo podejdź bliżej, rym co nie zbańczy pojutrze
DGE tańczy hucznie, patrz i ucz się
To nagrywek król, mam kampanię jak Żywiec Zdrój
a pode mną wciąż dywangów, bywaj zdrów
Lecz ty nadal nie rozumiesz tematu chłopaku
musisz być mocno spoza klimatu
(2x)

Jadę jak Schumacher, sztacham się szum machem
rymów szturm robię, zatem robię szum rapem
Mam na to swój patent, klimatem przesiąknięty
to ten typ i te patenty, znasz mnie
A w nowym roku, jak sylwestrowe race
znów wybucha myśl, że przez ciebie tracę pracę
Bo jesteś super MC, jesteś wielce HC
a twoją płytę i tak wymienią na THC
Dzieci, ktoś wam czymś w głowach
śmieci
zaledwie piszę rym, a już w rozgłosniach leci
A płacą za to, wciąż ci sami faceci
niedowidzacy, a może ślepi jak Krecik
jujć, dla mnie lepiej już w chuj stąd pójdź
i lepiej nie smuć, nie nudź, nie marudź chłopie
Ja znam się na hip-hopie

a twojego gówna to nie da się słuchać nawet w kłopie
Zorganizowałbym ci koncert w szopie
a na dożynkach każdemu wręczył kopię dema
(wiem, to była dobra ściema)
z ambitnego gówna nie ma przecież jak
(2x)
Jadę jak Schumacher, sztacham się szum machem
rymów szturm robię, zatem robię szum rapem
Mam na to swój patent, klimatem przesiąknięty
to ten typ i te patenty, znasz mnie